

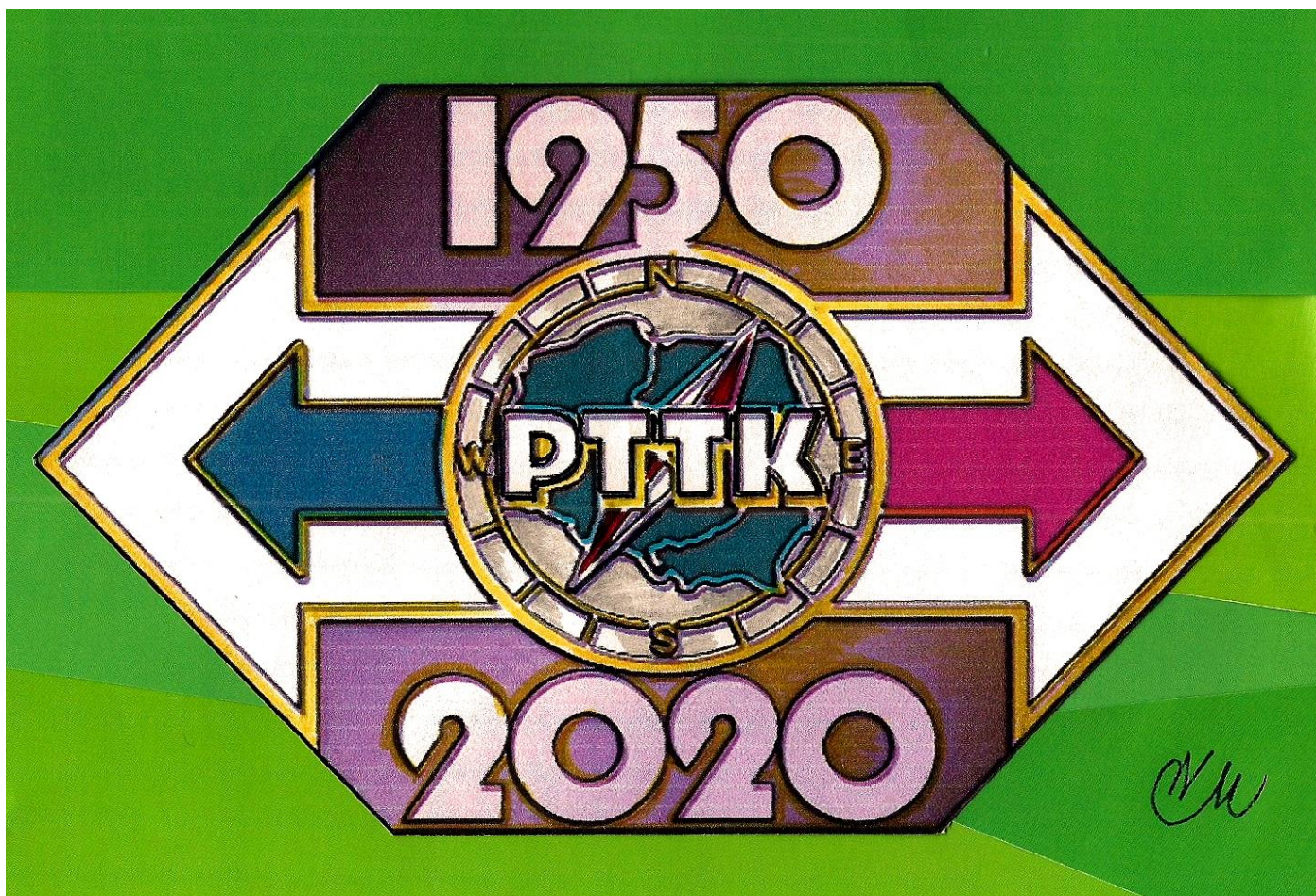


BIWAK

BIULETYN KLUBU PRZODOWNIKÓW TURYSTYKI PIESZEJ
IM. ANIELI MICHAŁSKIEJ

NR 14

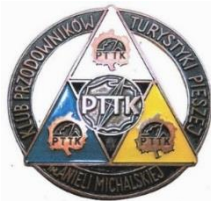
LISTOPAD 2020



BIWAK

BIULETYN KLUBU PRZODOWNIKÓW TURYSTYKI PIESZEJ IM. ANIELI MICHAŁSKIEJ

NR 14 LISTOPAD 2020



SPIS TREŚCI

SIEDEMDZIESIĄT LAT POLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO KRAJOZNAWCZEGO 1950-2020

Włodzimierz Majdewicz

54 RAJD „PO KAMIENISTEJ DRODZE”

Redakcja

ZŁOT TURYSTÓW PTTK - OSSÓW 2020

Jacek Trzoch

XVII RAJD PĘCICKI 2.10.2020

Natalia Wiśniewska, Beata Wiszniewska

JEST TAKIE MIEJSCE

Izabela Gajownik

55 RAJD PO MAZOWSZU im. ALEKSANDRA JANOWSKIEGO

Krzysztof Zarański

PROCES CHRYSZTIANIZACJI MAZOWSZA w X-XII wieku

Bernard Edward Malinowski

TWÓRCY ODZNAK TURYSTYCZNYCH cz.II

Wojciech Kowalski

SZUFLADA KOLEKCJONERA

Odznaki na nartach *Piotr Kowalski*

Poszukiwania kolekcjonerskie

Redakcja Krzysztof Zarański
Opracowanie graficzne Włodzimierz Majdewicz

Na okładce kompozycja okolicznościowa SIEDEMDZIESIĄT LAT PTTK rys. Włodzimierz Majdewicz

Włodzimierz Majdewicz

SIEDEMDZIESIĄT LAT POLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO KRAJOZNAWCZEGO



1950-2020

W sobotę 16 grudnia odbyły się w Warszawie Walne Zjazdy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (rok zał. 1874) i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (rok zał. 1906). W trakcie tych Zjazdów podsumowano i zamknięto działalność Towarzystw, dokonano również wyboru delegatów na Zjazd Połączeniowy.

Czterdzieści cztery lata działalności Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego podsumował Ostatni Walny Zjazd obradujący w lokalu Towarzystwa Ekonomicznego przy ul. Nowy Świat 49. Obrady otworzył prezes Zarządu Głównego PTK prof. dr Stanisław Leszczycki. We wstępie do projektu rezolucji w sprawie połączenia z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim odnotowano.

„Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego zwołany do Warszawy w dniu 16 grudnia 1950 roku, nawiązując do uchwały podjętej przez poprzedni Zjazd Delegatów PTK, odbyty w Olsztynie dnia 16 czerwca 1949 roku, wita z żywym zadowoleniem skuteczne poczynania Zarządu Głównego PTK umożliwiające połączenie dwu braterskich organizacji turystyczno-krajoznawczych Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego...”

Walny Zjazd Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego przyjął rezolucję przez akłamację. Podjęto również uchwałę o treści: „1) Z dniem dzisiejszym rozwiązać PTK, 2) Cały majątek PTK przeznaczyć na rzecz nowo powstałego PTTK, 3) dotychczasowe agendy PTK zamknąć na dzień 31.XII.1950, 4) ustanowić w charakterze likwidatorów Towarzystwa dotychczasowych członków Prezydium Zarządu Gł. PTK i upoważnić ich do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego oraz sporządzenia bilansu zamknięcia w terminie do 31 marca 1951 r.”¹.

¹ Tadeusz Maczubski, „Z DZIEJÓW TURYSTYKI W WARSZAWIE”, Kalendarium lata 1873-2003. Wydano w 2003 r. z okazji 50-lecia Oddziału Stołecznego PTTK przy współpracy Centralnej Biblioteki PTTK.

Bezpośrednim sukcesorem prawnym Oddziału Warszawskiego PTK stał się, powołany przez Zarząd Główny PTTK, Tymczasowy Okręg Warszawski PTTK ².

W niedzielę 17 grudnia 1950 r. odbył się w Warszawie Zjazd Połączeniowy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego ³. Obradowano w Sali Domu Rzemiosła przy ul. Miodowej 14. Obrady tego historycznego Zjazdu otworzył nestor polskich turystów, Mieczysław Orłowicz. Ustalono, że władzą Towarzystwa będzie walny zjazd zwoływany, co dwa lata. Wybrano Zarząd Główny (Prezydium -15 osób, Zarząd Główny 81 osób) i Główną Komisję Rewizyjną (8- osób) oraz Główny Sąd Koleżeński (8- osób).

Władze terenowe zostały podzielone na: Okręgi i Oddziały, których walne zjazdy zwoływane będą raz do roku, poprzedzą je zjazdy podległych Oddziałom Kół.

Godność Członków Honorowych jednogłośnie przyznano: Andrzejowi Marusarzowi - najstarszemu przewodnikowi tatrzańskiemu, Mieczysławowi Orłowiczowi – seniorowi ruchu turystycznego i krajoznawstwa, prof. dr Waleremu Goetlowi – ostatniemu prezesowi PTT, prof. dr. Stanisławowi Leszczyckiemu – ostatniemu prezesowi PTK.

Przyjęto statut i nazwę nowej organizacji: **POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE**. W końcowej rezolucji zawarto słowa:

„Zjazd wita wiata z radością fakt zjednoczenia obu Towarzystw widząc w tym fakcie źródła nowych ożywczych sił zapewniających nowemu Towarzystwu pełniejsze warunki rozwoju i możliwości skuteczniejszego służenia masom pracującym....”

Akt połączenia PTT i PTK dokonany w 1950 r. zapoczątkował powstanie PTTK. Po połączeniu PTK i PTT w PTTK zrzeszonych było 20.000 członków. Obrady zakończono o godz. 19.00 w zjeździe uczestniczyło 124 delegatów.

Zjazd połączeniowy odbył się w okresie, gdy władza ludowa z rosnącą nieufnością obserwowała działalność stowarzyszeń sięgających korzeniami do okresu międzywojennego i kultywujących kilku dziesięcioletnią tradycję. Miało to niewątpliwie wpływ na to, że przez lata w niektórych kręgach powracało niesłuszne przekonanie jakoby połączenie PTT i PTK miało charakter przymusowy i w związku z tym PTTK jest pozostałością głębokiego PRL-u, przemawiać za tym miał rzekomo czas i warunki, w jakich doszło do połączenia.

Dziesięć lat temu 18 grudnia 2010 roku, w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie odbyło się uroczyste spotkanie z okazji 60-lecia Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Liczne grono gości zaproszonych i działaczy Towarzystwa z terenu całego kraju powitał prezes Polskiego Towarzystwa Turystyczno-krajoznawczego Lech Drożdżyński.

W sesji referatowej głos zabrał **Eugeniusz Skrzypek**⁴ - świadek historii, członek pierwszego Zarządu Głównego PTTK, dzieląc się osobistymi wspomnieniami nawiązał do okoliczności,

² Edmund Mioszrewicz-., *Z KART HISTORII ODDZIAŁU ŚRÓDMIESCIE PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Warszawie 1953-1983*”.Warszawa 1986.

³ Obszerną relację zamieszczono w Miesięczniku Krajoznawczym „Ziemia” Grudzień 1950 Nr 12(606) Warszawa.

⁴ **Eugeniusz Skrzypek** – Członek Honorowy PTTK, członek pierwszego Zarządu Głównego PTTK z 1950 roku, w późniejszych latach wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, wieloletni przewodniczący Komisji Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK, przez ponad 40 lat redaktor naczelny wydawnictwa „Sport i Turystyka”.

w jakich nastąpiło połączenia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.

Wśród wielu ciekawych wystąpień i głosów, jakie wtedy padły uwagę zebranych w szczególny sposób zwrócił referat pod tytułem *Polączenie PTT i PTK – przymus czy konieczność?*, wygłoszony przez Edwarda Wieczorka - przewodniczącego Komisji Historii i Tradycji ZG PTTK. W materiale, który był plonem skrupulatnych, źródłowych badań, autor odwołując się do archiwalnych dokumentów, obalił mit o przymusowym połączeniu PTT i PTK w 1950 r. W jednym z końcowych napisał: „Jak więc widać, proces zjednoczeniowy nie był „przymusem”, trwał bowiem co najmniej do dwudziestu lat.”

To ważne opracowanie zostało w opublikowane 2011 r.⁵

Temat połączenia PTT i PTK powrócił w 2016 r w książce *Z dziejów Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (1873-1950)* tematyka ta znalazła się tekście Jerzego Kapłona p.t. *Kształtowanie się struktur organizacyjnych TT i PTT* ⁶.

Efekty tych poszukiwań pozwalają umiejscowić w czasie kolejne kroki zmierzające do połączenia PTT i PTK. Przywołują wiele nazwisk i dat. Wynika z nich, że myśl o połączeniu Towarzystw pojawiła się po raz pierwszy już w 1927 r. we wspomnianej pracy Edwarda Wieczorka. Warto zapoznać się tymi materiałami.

Obowiązująca od 17 grudnia nazwa naszego stowarzyszenia - Polskie Towarzystwo Turystyczno- Krajoznawcze też ma swoją historię. 15 grudnia 1934 r. odbyło się posiedzenie Rady Głównej Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, rozważano projekt nowego statutu, większość zebranych optowała wówczas za zwiększeniem nacisku na turystykę i związaną z tym zmianę nazwy, po raz pierwszy zabrzmiała wtedy nazwa „Polskie Towarzystwo Turystyczno- Krajoznawcze”. W dniu 3 czerwca 1934 r, na zjeździe delegatów PTK znaczącą większością głosów uchwalono przyjęcie nazwy „Polskie Towarzystwo Turystyczno- Krajoznawcze”. W nowym statucie PTK, który zatwierdzono 7 lutego 1935 r. widniała już nazwa „Polskie Towarzystwo Turystyczno- Krajoznawcze”. Od tego momentu nazwa ta figurowała również w stopce redakcyjnej czasopisma „Ziemia”. W listopadzie 1935 r. ustalono jednak protokolarnie, iż planowane nowe wspólne towarzystwo będzie miało nazwę: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i Krajoznawcze.

Ostatecznie pięć lat po II wojnie światowej i piętnastu latach od momentu, gdy pojawiła się po raz pierwszy powróciła i towarzyszy nam przez siedemdziesiąt lat nazwa **POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO- KRAJOZNAWCZE**.

⁵ Edward Wieczorek - „*Polączenie PTT i PTK – przymus czy konieczność?*”, Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego. Tom V. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Zarząd Główny Komisja Historii i Tradycji. Warszawa 2011.

⁶ Jerzy Kapłon- „*Kształtowanie się struktur organizacyjnych TT i PTT*”, *Z dziejów Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (1873-1950)*. Oficyna Wydawnicza „Wierchy”, Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK. Kraków 2016.

54 RAJD PTTK „PO KAMIENISTEJ DRODZE”

W niedzielę, 26 lipca, w Pęcicach odbył się 54 Rajd PTTK „Po Kamienistej Drodze” poświęcony pamięci poległych i rozstrzelanych w Pęcicach 2 sierpnia 1944 r. powstańców warszawskich z IV obwodu Ochota AK i młodych żołnierzy 7 kompanii „Jowisz” VII Obwodu Armii Krajowej „Obroża” z Piastowa.

Od 54 lat patriotyczną uroczystością kończy się w Pęcicach Rajd „Po kamienistej Drodze” przeznaczony dla turystów pieszych, rowerowych i zmotoryzowanych organizowany przez Klub „Varsovia” z Oddziału Stołecznego PTTK.

**W 76. ROCZNICE
POWSTANIA WARSZAWSKIEGO
OJAR BITWY I EGZEKUCJI W PĘCICACH**



**W 74. ROCZNICE UROZCZYŚĆCI
POGRZEBU I POŚWIECENIA
POMNIKA MAUZOLEUM**

pod patronatem Wójty Gminy Michałowice
staraniem Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego
- Oddział Stołeczny
przy współpracy Żołnierzy Kombatanów AK
- towarzyszy walki Powstańców poległych w Pęcicach.

**W NIEDZIELĘ 26 lipca 2020 r.
odbędzie się**

54. RAJD PO KAMIENISTEJ DRODZE

Program uroczystości:
Kościół Parafialny w Pęcicach:
godz. 11.00 Msza Święta w intencji poległych i pomordowanych powstańców warszawskich w Pęcicach
godz. 12.10 Przemarsz uczestników uroczystości na cmentarz powstańców w Pęcicach

Pomnik-Mauzoleum w Pęcicach:
godz. 12.30 APEL POLEGLYCH i składanie kwiatów na powstańczej mogile przed POMNIKIFIM - MAUZOLEUM

Do udziału w uroczystościach zapraszają Rodziny Poległych i Rodacy wierni ich pamięci

**Ze względu na sytuację pandemiczną
wstęp na uroczystości tylko za zaproszeniami**



Niedziela 26 lipca 2020 r.

54. RAJD PO KAMIENISTEJ DRODZE

Szanowni Państwo,
w związku z wytycznymi dotyczącymi zapobiegania dalszemu rozwojowi epidemii **przypominamy o obowiązku** zakrywania ust i nosa oraz zachowaniu 2 m odległości.



**ZAKRYWAJ
TWARZ**

**ZACHOWAJ
ODSTĘP 2 M**

Organizator uroczystości, jako administrator danych osobowych uczestników, przetwarza dane dla celów niezbędnych ze względów związanych z interesem publicznym w dziedzinie zdrowia publicznego, w tym zastrzegając sobie prawo do mierzenia temperatury ciała. Uroczystości, dla celów archiwalnych i promocyjnych, są utrwalane w postaci fotorelacji.

**Ze względu na sytuację pandemiczną
wstęp na uroczystości tylko za zaproszeniami**



Uroczystość rozpoczęła msza świętej w intencji pomordowanych i poległych w bitwie pod Pęcicami. Nabożeństwo odprawiono w kościele parafialnym, po czym nastąpił przemarsz uczestników uroczystości pod pomnik - mauzoleum. Tam na komendę płk. rez. Lecha Pietrzaka prowadził tę część uroczystości nastąpił przemarsz kampanii honorowej. Przy pomniku-mauzoleum przemówiła Małgorzata Pachecka, Wójt Gminy Michałowice, padły wtedy słowa: „Pamięć zawdzięczamy Rodzinom Poległych oraz pani Krystynie Serwaczak, która wraz z klubem PTTK Varsovia stworzyła "Rajd po Kamienistej Drodze" - także trwały pomnik Powstańcy. To miejsce żywej historii o bardzo aktualnym przesłaniu, które brzmi: *Nigdy więcej wojny!*. Przemówienia wygłosili także poseł Zdzisław Sipiera, który odczytał list od Prezesa Rady Ministrów, Mateusza Morawieckiego.

Przyznano kolejne Medale „Orzeł Pęcicki”. Ceremonii wręczenia medali dokonali przewodnicząca Kapituły Medalu - Małgorzata Pachecka, wójt Gminy Michałowice i członek Kapituły - Włodzimierz Majdewicz, wiceprezes Oddziału Stołecznego PTTK.

Medale otrzymali: Irena Cesarz, Ewa Woroszyło, Bernard Malinowski, Paweł Rajski, płk. Lech Pietrzak.



Najważniejszym elementem uroczystości przy pomniku mauzoleum było odczytanie Apelu Poległych. Dokonano tego zgodnie z ceremoniałem wojskowym w asyście kompanii reprezentacyjnej 32 Wieliszewskiego Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej. Apel poległych odczytał por. Maciej Kałaska, przywołując imiona, nazwiska i pseudonimy 91 młodych żołnierzy Armii Krajowej, którzy zginęli w Pęcicach. Po salwie honorowej nastąpił moment składania wieńców i wspólne odśpiewanie pieśni patriotycznych.



W trakcie uroczystości Jerzy Pamrów – prezes Klubu PTTK i komandor Rajdu „Varsovia” udzielił wywiadu ekipie TVP. Krótką relację 54 Rajd PTTK „Po Kamienistej Drodze” wyemitowano tego samego dnia wieczorem.



Jacek Trzoch

ZLOT TURYSTÓW PTTK - OSSÓW 2020

Informacja po zakończeniu Zlotu



W dniu 14 sierpnia 2020 roku, podczas uroczystości organizowanych przez władze samorządowe dokonaliśmy odsłonięcia pamiątkowej tablicy upamiętniającej 70-lecie powstania Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajobrazowego. Okazją do jej odsłonięcia był organizowany przez trzy oddziały warszawskie Zlot Turystów PTTK, Ossów 2020. Tablica jest umieszczona na elewacji budynku Szkoły Podstawowej im. Ignacego Skorupki w Ossowie (ul. Matarewicza 148). Autorem napisu umieszczonego na tablicy jest Kol. Jacek Trzoch (Oddział Warszawski PTTK) zaś autorem całości projektu graficznego i rozmieszczenia logotypów jest Kol. Włodzimierz Majdewicz (Oddział Stołeczny PTTK im. Al. Janowskiego).

Uroczystego odsłonięcia dokonali:

Burmistrz Wołomina – Pani Elżbieta Radwan,

Skarbnik ZG PTTK – Kol. Dariusz Nazarczyk,

Prezes Zarządu Oddziału Warszawskiego PTTK – Kol. Jacek Trzoch,

Wiceprezes Zarządu Oddziału Stołecznego PTTK im. Al. Janowskiego –

Kol. Włodzimierz Majdewicz,

Prezes Zarządu Oddziału PTTK "Mazowsze" w Warszawie – Kol. Mieczysław Żochowski.

Inskrypcja umieszczona na tablicy nawiązuje także do setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 roku, która rozegrała się właśnie w tym miejscu, na polach pod Ossowem.



Przed odsłonięciem tablicy odbyła się sesja popularnonaukowa, podczas której zaprezentowany został udział kapelanów wojskowych w wojnie 1919-1920 roku a także przybliżono słuchaczom obraz Bitwy Warszawskiej 1920 roku w literaturze (w ramach promocji wydanej książki poświęconej tej tematyce). Kol. Dariusz Nazarczyk, w imieniu władz naczelnych PTTK, w wygłoszonym przemówieniu zaakcentował konieczność współdziałania władz samorządowych z organizacjami społecznymi, takimi jak PTTK. Podziękował za możliwość połączenia naszych obchodów rocznicowych z uroczystościami organizowanymi przez samorząd. Kol. Włodzimierz Majdewicz, członek honorowy PTTK, w swym wystąpieniu przypomniał nieznaną, znaczący wkład działaczy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w upamiętnienie Bitwy Warszawskiej 1920 roku i budowę pierwszego pomnika w Ossowie.

W czasie tych uroczystości delegacja PTTK, wraz z wieloma delegacjami samorządowymi i przedstawicielami wielu organizacji społecznych, złożyła wiązankę kwiatów pod tablicami upamiętniającymi pomoc narodów 1920 roku w Ossowie. PTTK reprezentowali: Kol. Dariusz Nazarczyk – skarbnik ZG PTTK, Kol. Zbigniew Lewandowski – wiceprzewodniczący Komisji Historii i Tradycji ZG PTTK oraz Kol. Elżbieta Rydel-Piskorska – członek GSK PTTK.

Punktualnie o godzinie 21;00 uczestniczyliśmy w uroczystym apelu poległych pod krzyżem upamiętniającym bohaterską śmierć ks. Ignacego Skorupki. W uroczystościach tych udział wzięli liczni przedstawiciele Rządu RP (z Marszałkiem Senatu RP -Tomaszem Grodzkim). Obecni byli także liczni samorządowcy z całego kraju (z Prezydentem Sopotu – Jackiem Karnowskim oraz Wiceprezydentem Warszawy – Michałem Olszewskim). Delegacja PTTK została oficjalnie zgłoszona i złożyła wieniec wraz z wieloma przedstawicielami Rządu, samorządów i organizacji pozarządowych. PTTK reprezentowali: Kol. Dariusz Nazarczyk – skarbnik ZG PTTK, Kol. Paweł Zań – członek ZG PTTK oraz Kol. Mieczysław Żochowski – członek ZG PTTK.

Bardzo gorące podziękowania składamy władzom samorządowym Wołomina, szczególnie Pani Burmistrz Elżbiecia Radwan, za możliwość włączenia naszej imprezy w całość wydarzenia organizowanego przez Samorząd, a także za wyrażenie zgody na możliwość

umieszczenia pamiątkowej tablicy 70-lecia PTTK na murze szkoły w Ossowie. Możliwość wspólnego odsłonięcia tej tablicy jest dla nas wielkim zaszczytem i wyróżnieniem. Dziękujemy za wszystkie ciepłe słowa, które padły pod adresem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i organizatorów Zlotu. Wspólne działania są konieczne dla promowania wizerunku i dobrych relacji partnerskich. Ta tablica stanie się inspiracją dla organizowania na tym terenie wielu imprez turystycznych ...



W dniu 15 sierpnia w Ossowie odbywał się piknik rodzinny. PTTK zorganizowało w szkole wystawę pamiątek turystycznych, o której więcej informacji podajemy poniżej - pod dniem 16 sierpnia. Warto zaznaczyć, że wystawę otwieraliśmy tego dnia o godzinie 11:00 i już w momencie jej otwierania była kolejka zainteresowanych jej zwiedzaniem oraz tych, którzy chcieli odbić okolicznościowe pieczęcie. Tego dnia przedstawiciele organizatora Zlotu uczestniczyli także w uroczystej koncelebrowanej mszy św. w kaplicy w Ossowie a także w wieczornej mszy św. na zabytkowym cmentarzu w Radzyminie. Uczestniczyliśmy także w rządowych obchodach, które zorganizowane zostały na Stadionie Narodowym w Warszawie. Dzień pełen wrażeń. Wystawę odwiedziło ponad 600 zwiedzających. Warto zaznaczyć, że na pobliskich polach odbywał się piknik historyczny, którego uczestnicy także przybywali zwiedzać otwartą przez nas wystawę.

W dniu 16 sierpnia zrealizowaliśmy część turystyczną Zlotu. Uczestnicy wzięli udział w przygotowanych przez nas trasach:

- 5 tras pieszych, które zbiegały się gwiazdźście w Ossowie. Prowadzone były przez Kol. Jarosława Karpińskiego (Oddział PTTK „Mazowsze” w Warszawie), Kol. Jerzego Stefana Tutaja (Oddział PTTK „Mazowsze” w Warszawie), Kol. Rafała Modzelewskiego (Oddział PTTK „Mazowsze” w Warszawie), Kol. Bronisława Perka (Oddział Stołeczny PTTK im. Al. Janowskiego) oraz Kol. Jacka Marksa, Kol. Józefa Gajewskiego i Kol. Andrzeja Dybka (wszyscy z Oddziału Warszawskiego PTTK). Ta ostatnia trasa połączona była z godzinnym spacerem po Zielonce. Trasy te skupiły 56 uczestników.
- trasa rowerowa (długość ok. 43 km). Trasę prowadzili: Kol. Paweł Rozwadowski (Oddział Międzyuczelniany PTTK / UKTR „Vagabundus” Oddział PTTK „Mazowsze” w Warszawie) oraz Kol. Henryk Wojnarowicz (Oddział Warszawski PTTK). Trasa ta skupiła 18 uczestników.
- wycieczka autokarowa na trasie: Warszawa – Jabłonna – Modlin – Pomiechówek – Dębe – Zegrze – Nieporęt – Białobrzegi – Benjaminów - Wólka Radzymińska - Zamostki Wólczyńskie – Radzymin – Ossów - Warszawa. Trasa przebiegała przez miejsca związane z walkami w sierpniu 1920 roku. Pilotem był Kol. Mieczysław Żochowski (Oddział PTTK „Mazowsze” w Warszawie).

Łącznie w Zlocie udział wzięło ok. 93 uczestników. Do tej liczby należy dodać liczne grono osób, które uczestniczyły w imprezie biorąc udział w indywidualnym pokonywaniu tras, zgodnie z zaleceniami Regulaminu Zlotu.

W ciągu wszystkich trzech dni na terenie szkoły otwarta była okolicznościowa wystawa pamiątek turystycznych. Wystawa składała się ze zbiorów Izby Pamiątek Turystycznych Klubu Turystycznego „Datajana” (Oddział Warszawski PTTK) a także ze zbiorów Kolegów Zbigniewa Lewandowskiego i Janusza Ptasieńskiego (obaj Oddział PTTK Ursus). Na wystawie można było obejrzeć proporzyczki, plakietki i znaczki z imprez turystycznych organizowanych na przestrzeni ostatnich 60 lat, które nawiązywały do Bitwy Warszawskiej 1920 roku i innych zrywów niepodległościowych, a także jedyny w swoim rodzaju zbiór odznak krajoznawczych, liczący ponad 850 sztuk. W ciągu trzech dni wystawę odwiedziło ponad 1000 osób, mieszkańców gmin: Wołomin, Zielonka, Radzymin oraz Kobyłka. Warto zaznaczyć, że wystawę odwiedzili także liczni przedstawiciele władz samorządowych, powiatowych i Urzędu Marszałkowskiego (z Marszałkiem woj. Mazowieckiego Panem Adamem Struzikiem).

Na wystawie była możliwość przybicia dwóch okolicznościowych pieczęci, które zostały wykonane specjalnie na tą uroczystość – pieczęci Zlotu Turystów PTTK, Ossów 2020 a także pieczęci 70-lecia PTTK. Obie pieczęcie cieszyły się bardzo dużym powodzeniem, co pokazuje, że odwiedzający wystawę byli zainteresowani pozyskaniem odcisku wyrobionych pieczęci. Warto zatem taką formę wprowadzać podczas organizowanych imprez i ją kontynuować.

Podczas Zlotu była możliwość weryfikowania punktów na odznaki turystyki kwalifikowanej oraz odznaki krajoznawcze. Punkt weryfikacyjny miał pełne ręce roboty ☺. W tym miejscu złożyć należy bardzo gorące podziękowania Kol. Andrzejowi Kowalskiemu (Oddział Praski

PTTK) oraz Kol. Elżbiecie Rydel-Piskorskiej (Oddział Warszawski PTTK) – wasza praca była dużym wkładem w organizację całości wydarzenia.

Na zakończenie Zlotu, na terenie szkolnym posadzone zostało drzewo 70-lecia PTTK. Jest to bardzo okazały, 3-metrowy dąb błotny, подарowany nam w ramach sponsoringu przez firmę „Veolia”. W tym miejscu wypada złożyć podziękowania Kol. Radosławowi Potracowi (Oddział Stołeczny PTTK im. Al. Janowskiego). Radku, to Twoja zasługa, że tak wspaniałe drzewo zostało nam ofiarowane, i że mogliśmy je wspólnie posadzić. Upamiętniająca to wydarzenie tabliczka, będzie przez długi czas przypominała wszystkim odwiedzającym to miejsce, o 70-leciu naszego Towarzystwa.

Impreza została dofinansowana przez Urząd Marszałkowski woj. Mazowieckiego a także przez Powiat Wołomiński oraz Urząd Miasta i Gminy Wołomin.

Patronat honorowy przyjęli: Marszałek woj. Mazowieckiego - Pan Adam Struzik, Starosta Wołomiński – Pan Adam Lubiak, Burmistrz Wołomina – Pani Elżbieta Radwan, Burmistrz Zielonki – Pan Michał Iwandowski, Burmistrz Kobyłki – Pani Edyta Zbieć, Burmistrz Radzymina – Pan Krzysztof Chaciński, Naczelniczka ZHP – hm Anna Nowosad HR oraz Prezes ZG PTTK – Kol. Jerzy Kapłon.

Patronat medialny nad imprezą objęło Radio dla Ciebie. Na antenie RDC były dwie audycje poświęcone organizowanemu przez nas wydarzeniu. Również w lokalnym Radiu Fama mieliśmy swoje 5 minut. Informacje o organizowanym przez nas wydarzeniu ukazywały się na portalach internetowych a także umieszczane były na FB urzędów miast, których władze przyjęli patronat honorowy. Także wszystkie trzy oddziały organizujące imprezę na swoich stronach internetowych i na FB przekazywały informację o tymże wydarzeniu.

Sponsorami wydarzenia były firmy: Kaufland oraz „TAGO” Tadeusz Gołębiowski. Dziękujemy za przekazane wsparcie – jesteście z nami od kilku lat, włączając się w organizowane przez Oddział Warszawski PTTK wydarzenia. Wasza pomoc jest dla nas bezcenna.

Warto również dodać, że Kolega Włodzimierz Majdewicz zaprojektował przepiękny znaczek Zlotu, który rozszedł się prawie w całym nakładzie (pozostało niecałe 40 sztuk) – zainteresowani mogą jeszcze go nabyć do swoich zbiorów. Włodku, ten znaczek jest wyjątkowy. Bez Twojego zaangażowania nie udałooby się tak wspaniałego znaczka stworzyć!

W tygodniu poprzedzającym Zlot, zorganizowaliśmy konkurs historyczno-krajoznawczy. W ciągu 5 dni uczestnicy otrzymali 3 zestawy pytań, po 10 pytań każdy. Pytania były naprawdę trudne a autorami ich byli: Rafa Orych z Samorządowego Centrum Kultury w Ossowie i Elżbieta Rydel-Piskorska (Oddział Warszawski PTTK). W konkursie udział wzięło kilkadziesiąt osób, które poszukiwały odpowiedzi na pytania, które zadawaliśmy. Komisja oceniająca miała naprawdę trudne zadanie – nazwiska zwycięzców opublikujemy wkrótce na naszych stronach internetowych oraz na Fb.

Na zakończenie należy także przedstawić kierownictwo Zlotu, imprezy która już za nami, która odbyła się pomimo sytuacji spowodowanej pandemią. Dla chcących naprawdę nie ma rzeczy niemożliwych. Warto zaznaczyć, że to była bodajże pierwsza w historii impreza organizowana przez trzy oddziały, działające na obszarze Warszawy i Mazowsza. Jak było –

niech o tym opowiedzą Wam Ci którzy byli, informacje zamieszczone w internecie, zdjęcia, i ta notatka ... Takie imprezy budują dobre relacje i promują wizerunek PTTK. Warto je zatem realizować.

Komandor Złotu – Jacek Trzoch (Oddział Warszawski PTTK)

Zastępca Komandora Złotu ds. organizacyjnych – Mieczysław Żochowski (Oddział PTTK „Mazowsze” w Warszawie)

Zastępca Komandora Złotu ds. programowych – Włodzimierz Majdewicz (Oddział Stołeczny PTTK im. Al. Janowskiego)

Kwatermistrz Złotu – Dariusz Nazarczyk (Oddział Warszawski PTTK)

Sekretarz Złotu – Elżbieta Rydel-Piskorska (Oddział Warszawski PTTK)

Materiały informacyjne, Regulamin Złotu oraz plakat opracowali i odpowiednio ułożyli graficznie Koledzy: Robert Skup i Marcin Rogoziński (oba z Oddziału Warszawskiego PTTK). Pieczętkę Złotu graficznie przygotował, na bazie projektu odznaki wykonanej przez Kol. Włodzimierza Majdewicza, Kol. Robert Skup (Oddział Warszawski PTTK). Robert jest także autorem grafiki pieczęci 70-lecia PTTK, którą wykonał na bazie projektu odznaki wykonanej przez Kol. Natalię Figiel (COTG ZG PTTK).

Dziękujemy wszystkim za uczestnictwo w Zlocie Turystów PTTK, Ossów 2020.

Na mecie Złotu w Ossowie

Fot. Jerzy Pamrów





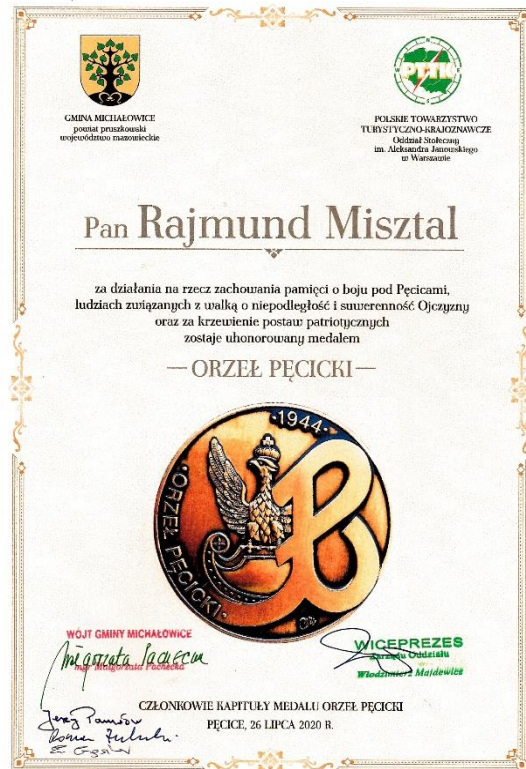
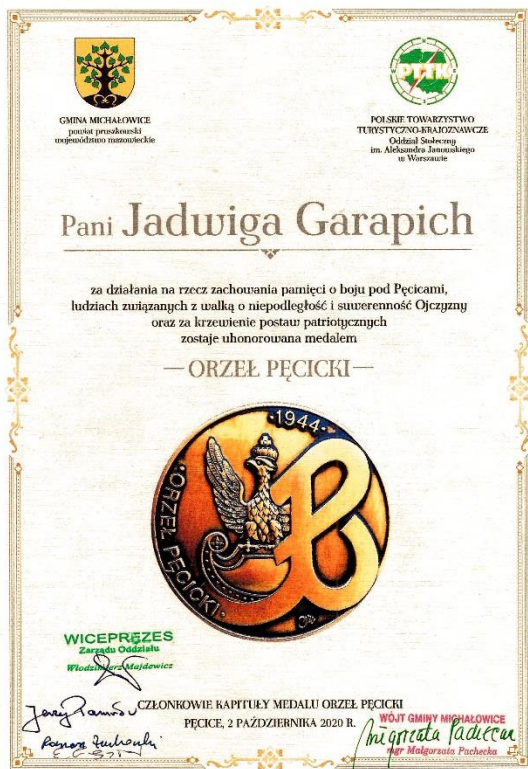
XVII Rajd Pęcicki

XVII Rajd Pęcicki odbył się 2.10.2020. Na całej trasie marszu wędrującej młodzieży towarzyszył deszcz i silny wiatr. Nie zraziło to młodych turystów, których celem było uczczenie pamięci 91 młodych Powstańców Warszawskich, którzy swój ostatni bój stoczyli pod Pęcicami.



Po raz drugi w tym roku wręczono medale „ORZEŁ PĘCICKI”. Medal nadawany jest za działania na rzecz zachowania pamięci o boju pod Pęcicami i krzewienie postaw patriotycznych. Do grona osób uhonorowanych medalem dołączyli: Jadwiga Grapich z Oddziału Stołecznego PTTK, Ewa Dymura – była dyrektor Zespołu Szkół w Nowej Wsi, Wojciech Cygański – żołnierz z 4 kompanii zgrupowania A.K. „Bartkiewicz”, Rajmund Misztal z Oddziału Stołecznego PTTK oraz Krzysztof Grabka – były wójt Gminy Michałowice.





Dyplomy wyróżnionych medalami działaczy PTTK⁷

Następnie do zgromadzonej młodzieży przemówił uczestnik Powstania Warszawskiego 1944 pan Wojciech Cygański ze zgrupowania A.K. „Bartkiewicz”. Po nim o organizacji i tradycji Rajdów „Po kamienistej drodze” mówił Jerzy Pamrów –prezes Klubu PTTK „Varsovia”. Włodzisław Majdewicz – wice prezes Oddziału Stołecznego PTTK przypomniał sylwetki twórców Pomnika Mauzoleum oraz osoby, firmy i instytucje, dzięki którym doszło do realizacji tego przedsięwzięcia.



⁷ Niestety Jadwiga Garapich i Rajmund Misztal ze względów zdrowotnych nie mogli w tym dniu odebrać medali.

Natalia Wiśniewska 8a

Beata Wiszniewska

XVII Rajd Pęcicki - sprawozdanie

Tegoroczny Rajd, który odbył się już po raz siedemnasty, jest tradycją w naszej Gminie. To ważne wydarzenie, bez którego nie wyobrażamy sobie kolejnego roku szkolnego, stanowi wyraz hołdu młodych ludzi dla Powstańców Warszawskich, którzy swój ostatni bój stoczyli właśnie pod Pęcicami.

Dnia 2 października o godzinie 8.00 uczniowie naszej szkoły zebrali się, aby wyruszyć na Rajd Pęcicki. Sam Rajd, jak i imprezy towarzyszące, zorganizowali jak zwykle nauczyciele naszej szkoły: Pani Elżbieta Gąsior, Pani Beata Wiszniewska oraz Pan Tomasz Matuszewski z pomocą Pań Anny Adamczewskiej oraz Małgorzaty Rec. Ze względu na stan epidemiologiczny w tym roku na wyczekiwaną wycieczkę mogły udać się jedynie klasy: 8a, 8b, 8c oraz 7a. Dzień był wyjątkowo deszczowy, więc nie zapomnieliśmy o kurtkach przeciwdeszczowych oraz o parasolach. Każda klasa miała ze sobą również transparenty z hasłami o odpowiedniej tematyce. Niektórzy uczniowie założyli na ramię opaski powstańcze.

Droga prowadziła przez okoliczny las ze ścieżką przyrodniczą. Trasę wyznaczali organizatorzy Rajdu Nocnego - nauczyciele WF-u: Pan Tomasz Matuszewski oraz Pani Anna Adamczewska.

Na postój nad Zalewem w Komorowie dotarliśmy około godziny 9.15. Pojawili się wtedy, zgodnie z tradycją, absolwenci naszej szkoły, aby nam towarzyszyć podczas marszu. Po zjedzeniu drugiego śniadania i odpoczynku ruszyliśmy dalej. Przed godziną 11.00 dotarliśmy do Mauzoleum w Pęcicach. Po krótkim czasie przyłączyli również do nas uczniowie i nauczyciele z innych szkół z Gminy Michałowice - z Komorowa oraz z Michałowic. Przybyli również zaproszeni goście.

Osoby obecne na tegorocznej uroczystości to m.in. Pani Małgorzata Pachecka - Wójt Gminy Michałowice, Pani Beata Rycerska - Przewodnicząca Rady Gminy, Pani Elżbieta Biczysk - Sołtys Nowej Wsi, Pan Krzysztof Grabka - były Wójt Gminy Michałowice, Pani Paulina Nowicka - Przewodnicząca Rady Rodziców, Pani Anna Szczepanik - Wiceprzewodnicząca Rady Rodziców, Pani Władysława Marcinkiewicz - Przewodnicząca Zarządu Środowiska IV Obwodu AK Ochota, Ksiądz Jacek Zbyszyński - Proboszcz Parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Pęcicach, Pułkownik Bogdan Bartnikowski - Żołnierz Powstania Warszawskiego IV Obwodu AK Ochota oraz autor książki „Dzieciństwo w pasiakach”, Pani Anna Cygańska - żona Pana Kapitana Wojciecha Cygańskiego - żołnierza Powstania Warszawskiego ze Zgrupowania „Bartkiewicz”, Pan Jerzy Pamrów – prezes Klubu PTTK „Varsovia”, organizator „Rajdu po Kamienistej Drodze” oraz Pan Włodzimierz Majdewicz – wice prezes Oddziału Stołecznego PTTK współorganizator „Rajdu po

Kamienistej Drodze”, projektant plakietek oraz medali rajdów do Pęcic, który przybliżył uczestnikom spotkania piękną historię Pomnika Mauzoleum.

Pomimo niesprzyjających warunków pogodowych udało się nam odpowiednio przygotować do uroczystości. Kiedy wszyscy zgromadzili się już w tym wyjątkowym miejscu, gdzie walczyli, zginęli oraz staraniem swoich rodzin zostali pochowani bohaterowie Powstania Warszawskiego, wprowadzone zostały poczty sztandarowe oraz został odśpiewany hymn państwowy. Delegacje szkół oraz goście zostali poproszeni o złożenie kwiatów i zapalenie zniczy.

Następnie głos zabrała Dyrektor ZSP w Nowej Wsi - Pani Jadwiga Jodłowska. Pani Dyrektor powitała wszystkich gości. Jako gospodarz terenu nekropolii ksiądz Jacek Zbyszyński odczytał piękną modlitwę za poległych. Ważnym momentem było wręczenie medali „Orły Pęcickie” osobom szczególnie zaangażowanym w kultywowanie pamięci o Boju pod Pęcicami. Wśród nich znaleźli się m.in. Pan Krzysztof Grabka oraz Pan Wojciech Cygański, w którego imieniu medal odebrała żona, Pani Anna Cygańska. Bardzo wzruszające było odczytanie listu do młodzieży autorstwa Pana Wojciecha Cygańskiego.

Od siedmiu lat uczniowie z Nowej Wsi biorą udział w Grze Terenowej „Pęcice 44” oraz w Rajdzie Nocnym. Został też rozpisany, jak co roku, Konkurs Poetycki „Ci co zginęli w walce...” dla szkół gminnych, którego wyniki podali uczniowie klasy 8a: Julia Kędziora i Teodor Czerwiński. W tym roku, ze względu na szczególne warunki, organizatorzy ograniczyli konkurs jedynie do kategorii poetyckiej. Prace wyróżnione w tym roku to: „Ci, co zginęli w walce” - wiersz Julii Rawojt ze szkoły z Michałowic, wiersz „Ciało bohatera” pióra Kajetana Dalasińskiego ze szkoły w Nowej Wsi, wiersz „Wspomnienie Boju pod Pęcicami” - wiersz Julii Chojnackiej ze szkoły z Komorowa. III miejsce zajęła Julia Urbaniak ze szkoły w Michałowicach za wiersz „2 sierpnia 44. Pamiętamy”, a II miejsce Igor Hołubowicz ze szkoły w Nowej Wsi za wiersz „Ból matki”. Najważniejszą nagrodę - Nagrodę Wójta Gminy Michałowice - otrzymała Izabela Gajownik ze szkoły z Nowej Wsi za wiersz „Jest takie miejsce”.

Po publicznym zaprezentowaniu nagrodzonych prac Julia Michewicz z klasy 8c odczytała raport z Gry Terenowej „Pęcice 44” oraz z Rajdu Nocnego. Zwycięskim patrolem okazał się duet Jakub Baranowski oraz Zofia Mocarska z klasy 7a. Zwycięzcom należą się ogromne gratulacje również ze względu na wyjątkowo złe warunki pogodowe, w których musieli wykonywać zadania dnia 30 września.

Szczególnie wzruszającym momentem tegorocznej uroczystości było odśpiewanie pieśni „Orzeł Biały” przez ósmoklasistki, Annę Czechowicz oraz Magdalenę Grądalską.

Po oficjalnej części ceremonii wszyscy udali się nad zalew obok Pomnika Pęcickiego na poczęstunek przygotowany przez strażaków Ochotniczej Straży Pożarnej z Nowej Wsi. Pyszna grochówka oraz ciepła herbata były tego dnia bardzo potrzebne, a wspólne rozmowy umiliły czas nieoficjalnej części tegorocznego spotkania w Pęcicach. Około godziny 13.00 klasy autokarami wróciły do szkoły.

Ten, już XVII Rajd, będzie niezapomnianym wydarzeniem i długo pozostanie w naszych sercach. Ta żywa lekcja historii w strugach deszczu sprawiła, że cała sytuacja była jeszcze bardziej wyjątkowa. Jest dla nas bardzo ważne, że możemy już po raz kolejny uczcić pamięć poległych w Boju pod Pęcicami i na zawsze zapamiętać wydarzenia tamtych sierpniowych dni.

Podobnie jak w latach poprzednich XVII Rajdowi Pęcickiemu towarzyszyła kolejna edycja *Konkursu Poetyckiego „Ci, co zginęli w walce...”*. W konkursie uczestniczyli uczniowie szkół gminnych - w Komorowie, Michałowicach i Nowej Wsi. Spośród zgłoszonych prac niezależna Komisja Konkursowa wyłoniła laureatów. I miejsce i Nagroda Wójta Gminy Michałowice przypadła Izabeli Gajownik, ze szkoły w Nowej Wsi.

JEST TAKIE MIEJSCE

Izabela Gajownik

*Wiesz... tuż za rogiem jest takie miejsce,
gdzie chodzisz, śmiejąc się w głos.*

*A tam, na polu, matki od dzieci
straszny rozdzielił los.*

*W Pęcicach, gdzie w czas letniej gonitwy
kolczyk Ci w trawę spadł,
Młodziutki chłopak kulą trafiony
nagle nieżywy padł.*

*Tam, gdzie jest miejsce kolanek zdartych
i rowerowych prób,*

*Dzielni powstańcy Sokołowskiego
wspólny znaleźli grób.*

*Tam, gdzie wyścigów szalonych meta
I patyk wbity tkwi,*

*Ziemia wchłonęła czerwony strumień
tych rozstrzelanych krwi.*

*Tam jesteś winien chwilę modlitwy,
Ciszy, zadumy czas...*

*Za tych, co życie swoje oddali,
By innych mógł skryć las.*

*Winna im jesteś pamięć i troskę,
aby im oddać cześć.*

*Polegli, abyś Ty, tu na łące
Mogła swój wianek pleść.*

**55 RAJD PO MAZOWSZU
IM. ALEKSANDRA JANOWSKIEGO
GLINIANKA k/ OTWOCKA**



55 Rajd im. Aleksandra Janowskiego tradycyjnie miał się odbyć w czerwcu. Ze względu na wyjątkową sytuację spowodowaną pandemią COVID-19 i zagrożeniem epidemiologicznym nie można było zorganizować Rajdu w znanej wszystkim formie i w zakładanym terminie. Wykluczone było też wspólne spotkanie przy ognisku. Organizatorzy; Komisja Turystyki Pieszej Oddziału Stołecznego, Koło Terenowe „Śródmieście” i Klub Przodowników Turystyki Pieszej im. A. Michalskiej zaproponowali by w bieżącym roku Rajd miał charakter imprezy indywidualnej: ”Rajdu na raty”. W dniach 24 października i 7 listopada 2020 roku w Gliniance koło Otwocka w określonych godzinach miał działać punkt kontrolny. Uczestnicy, którzy dotarliby do punktu, otrzymywaliby potwierdzenie udziału w imprezie i znaczek rajdowy. Niestety eskalacja pandemii COVID-19 zniweczyła plany organizatorów. Zachowując ponad półwieczną tradycję imprezy utrzymano indywidualny charakter tegorocznego Rajdu, zaliczając chętnym uczestnikom którzy odbędą trzy wycieczki w dowolnej formie i wybranym terenie w okresie 6.06-30.11.2020 r.

Po konsultacjach z rodziną postanowiliśmy odbyć wycieczkę rajdową na zaplanowanej wcześniej trasie szlakiem niebieskim z Glinianki wzdłuż rzeki Świder do wsi Kopki.

GLINIANKA

Osada z XV w. leżąca na dawnym trakcie łączącym Karczew z Mińskiem Mazowieckim. 3 lipca 1557 roku podstoli czerski Wawrzyniec Dobrzyniecki, za pozwoleniem króla Zygmunta Augusta lokował w tym miejscu miasto Wawrzyńczew. Z powodu wielu wojen nastąpiła katastrofa gospodarcza i upadek miasta, które w 1820 r. utraciło prawa miejskie i powróciło do nazwy Glinianka.

Najważniejszą pamiątką przeszłości jest drewniany jednonawowy kościół św. Wawrzyńca z 1763 r. o barokowo-ludowym wyposażeniu z XVIII-XIX wieku. Drewniana dzwonnica z XVIII w. Kościół pokazywany w serialach telewizyjnych „Plebania” i „Ojciec Mateusz”.



Kościół p.w. Św. Wawrzyńca w Gliniance

Z BIEGIEM RZEKI ŚWIDER

Po zwiedzeniu Glinianki schodzimy nad Świder, płynący tutaj w dość szerokiej dolinie otoczonej łagodnymi wzniesieniami morenowymi. Od gliniastego podłoża pochodzi nazwa wsi. Rzeka wije się zakolami, przewęża się, morenowe głazy tworzą w korycie niewielkie progi tzw. szypoty. Bardzo urokliwa trasa. Trochę trudności sprawiło nam pokonanie

„Złotego Kanionu”, wąskiego jaru którym płynie struga Stok. Po ok.7 km dochodzimy do wsi Adamówka i obok starego młyna pełniącego obecnie funkcję tartaku, po chybotałej kładce przenosimy się na drugi brzeg rzeki, gdzie czekał na nas transport do domu. Listopadowa pogoda dopisywała, było chłodno ale słonecznie. Do zobaczenia (mam nadzieję) w przyszłym roku na 56 Rajdzie im. A. Janowskiego.



Urokliwe zakola rzeki Świder



Grupa na trasie



Mozolne pokonywanie strugi Stok

Prezentujemy kolejny fragment opublikowanej w 2019 roku książki Bernarda Edwarda Malinowskiego ⁸ *Kościół na Mazowszu na przełomie XI i XII wieku na podstawie badań archeologicznych II połowy XX wieku*. Praca ta jest interesującą lekturą dla krajoznawców i turystów zainteresowanych historią Mazowsza.

Bernard Edward Malinowski

Proces chrystianizacji Mazowsza w X-XII wieku

Podstawowym problemem jaki napotykał prowadzący misję chrystianizacyjną Kościół była kwestia religii. Otóż na ziemiach polskich każde z plemion posiadało odrębny panteon swoich bogów⁹⁶. Taki stan rzeczy z jednej strony zacieśniał więzy plemienne, różnicował światopoglądowo poszczególne plemiona ale jednocześnie sprawiał znaczące problemy w ewangelizacji tych obszarów. Utrudnienia te wynikały nie tylko z różnic cywilizacyjno-kulturowych, barier językowych ale i faktu rozdrobnienia plemiennego na naszym terytorium, co również było znaczną przeszkodą, gdyż każda ingerencja w wewnętrzny stan danego plemienia wymagała dialogu z jego starszyzną plemienną. Dlatego też proces chrystianizacji był złożony i długotrwały zwłaszcza na terenach porośniętych przepastnymi puszciami (o czym pisaliśmy w pierwszym rozdziale), a takim obszarem było Mazowsze – zwłaszcza wschodnie.

Występujące tu osadnictwo gniazdowe było wyznacznikiem terytorialnym małych plemion charakteryzujących się odrębną, wyrazistą i bogatą formą kulturową, co jednoznacznie wskazuje na istotne odrębności organizacyjne, a często także ustrojowe poszczególnych plemion, które mimo, że tereny te w połowie X wieku należały do państwa polskiego, to wspomniane różnice dają się zauważyć nawet w XI w. – na co wcześniej zwracano uwagę¹⁰⁰.

Zasięg terytorialny państwa Mieszka I jeszcze przed jego chrztem obejmował tereny położone znacznie na wschód od środkowego Bugu w okolice źródeł Prypeci i jej górnych dopływów, choć jak niektórzy twierdzą biegła ona na Styrze i Bohu bądź wzdłuż wododziału Styr-Horynia.

Ale czy ta przynależność terytorialna do ziem Mieszka I jest pewna? i jak przebiegał proces chrystianizacji tych ziem po 966 roku?

Tego źródła pisane dla tego okresu nie podają. Jednak na podstawie analogicznych niezbyt odległych wypraw misyjnych biskupów Wojciecha w 997 roku, Brunona z Kwerfurtu w 1009 roku zapewne miały charakter pokojowy (choć obie zakończyły się tragicznie dla tych biskupów, to w stosunkowo niedługim czasie przyniosły oczekiwane owoce), co wcale nie znaczy, że nie stosowano tu presji politycznej⁹, jak to miało miejsce w przypadku księcia Staropodlasian Niecimira.

⁸ Bernard Edward Malinowski - historyk, teolog, pedagog. Wychowawca dzieci i młodzieży. Ukończył Instytut Historii Uniwersytetu Warszawskiego i Papieski Wydział Teologiczny oraz studia podyplomowe na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW. Autor wielu prac naukowo badawczych adresowanych do nauczycieli dotyczących edukacji regionalnej ze szczególnym naciskiem na elementy kulturotwórcze. Wieloletni działacz PTTK, Honorowy Przewodnik Turystyki Pieszej, Instruktor Krajoznawstwa.

⁹ Uzależnienie polityczne pogańskich przywódców plemiennych, a nawet książąt łączone było z przymusowym ich chrztem, co w ówczesnej Europie było normalną praktyką np. w 845 r. pod naporem państwa wschodnio frankijskiego czterestu książąt czeskich poddało się Ludwikowi Niemcowi i przyjęło chrzest za St. Trawkowskim, *Jak powstawała Polska...*,

Jak wynika z intensywnych badań archeologicznych obszary, które wymieniamy istotnie były w strefie wpływów pierwszego historycznego władcy Polski i sąsiadowały z wówczas jeszcze samodzielnym księstwem turowskim nad Prypecią, którego tron stanowili Dregowicze ze stolicą w Pińsku później w Turowie, którego władcą z przyzwolenia Włodzimierza ze względów prowadzonej polityki wewnętrznej Kijowa w 988 roku został Świętopełk Jarosławowicz. Z tej też racji możemy mówić o próbach chrystianizacji tych ziem w obrządku wschodnim¹⁰. Jednakże zarówno osadzenie Świętopełka na stolicy księstwa turowskiego, jak i późniejsza działalność biskupa Reinbema, który wraz z młodszą córką Bolesława Chrobrego i jej dworem przybywa do Turowa w okresie między 1005-1012 r.¹¹ w ramach tzw. Kontraktu polityczno-małżeńskiego zawartego ze Świętopełkiem miała charakter indywidualny obejmujący swymi wpływami jedynie rodzinę książęcą i możnych.

Ten stan trwał zaledwie do listopada bądź grudnia 1012 roku, kiedy to, Włodzimierz najechał Turów i uwięził Świętopełka wraz z żoną i biskupem Reinbemem uprowadzając ich do Kijowa, gdzie przebywali aż do wyprawy Chrobrego na Kijów, podczas której zostali uwolnieni¹², a Świętopełk odzyskał ojcowski tron kijowski. Nadto, Chrobry uprowadził znaczną liczbę jeńców osadzając ich najprawdopodobniej w Lutomiersku¹³.

Jednakże już w końcu X w. wschodnia granica państwa piastowskiego ulegała początkowo powolnemu by w pierwszej połowie XI w. ulec znacznemu przesunięciu na zachód (granica-górna Narew i Nurzec), co wynikało nie tylko z działań polityczno-militarnych na tym obszarze (o czym wspomnieliśmy wcześniej), ale w dużej mierze z lokalnych migracji i wzajemnego kulturowego przenikania.

O zasięgu terytorialnym tych zjawisk mogą świadczyć wyraźne XI-XII wieczne znaleziska archeologiczne w głęboko wydawać by się mogło etnicznie już jednorodnych (zjednoczonych) obszarach zarówno Mazowsza z jednej¹⁴ jak i wschodniego Polesia z drugiej strony¹²³. Gdzie jak wcześniej zauważyliśmy wpływ kultury prawosławnej Rusi od końca X w. systematycznie, a nawet w późniejszym okresie gwałtownie wzrastał.

Taka krótkotrwała przynależność zapewne nie wywarła istotnego wpływu na ewangelizację tych ziem, co zdają się potwierdzać stosunkowo późne bo pochodzące z XII w. pochówki ciałopalne i groby kurhanowe występujące w okolicach Siemiatycz, Łosic, Hajnówki zgodne z przedchrześcijańską ludową tradycją grzebalną.

W okresie panowania Bolesława Chrobrego czynione były próby zarówno chrystianizacji wschodnich jak i północno-wschodnich ziem Mazowsza, które z racji przynależności całego jego obszaru do chrześcijańskiego państwa Mieszka I uchodziły za

¹⁰ Świętopełk Jarosławowicz, jako prawowity władca Kijowa po śmierci, a raczej morderstwie jego ojca Włodzimierza księcia kijowskiego z racji mocno już zakorzenionych tradycji chrześcijańskich jak i pozycji społecznej był niewątpliwie wychowywany w tejsze tradycji. Stąd niewątpliwie przeniesienie religii jego ojców do Turowa.

¹¹ Była to najmłodsza nieznana z imienia córka Bolesława i Emildy, która w chwili zamążpójścia musiała mieć co najmniej 14 lat. Źródła nie podają także dokładnej daty ślubu Piastówny ze Świętopełkiem

¹² Chrobry za pojmane w Kijowie siostry i żonę Jarosława odzyskał córkę i osadził zięcia na kijowskim tronie.

¹³ Lutomiersk na zachód od Łodzi. Tamże odkryto na XI-to wiecznym (przed 1030 r.) cmentarzysku liczne elementy provenencji kijowskiej świadczące o dość licznej enklawie ruskiej będącej być może (bardzo duże prawdopodobieństwo) miejscem osadzenia uprowadzonych drużynników kijowskich wraz z rodzinami.

¹⁴ Na XI-to wiecznym stanowisku archeologicznym – cmentarz grzebalny w Sypniewie pow. Maków Mazowiecki znaleziono w wyposażeniu grobów szkieletowych krzyżyki provenencji ruskiej.

krainę chrześcijańską¹⁵, co de facto także potwierdzone zostało podczas tzw. Zjazdu Gnieźnieńskiego w 1000 roku. Wszakże wówczas na Mazowszu nie usankcjonowano prawnie biskupstwa, jak to miało miejsce w przypadku: Kołobrzegu, Gniezna, Poznania, Wrocławia i Krakowa, to faktem jest, że następowała w tym okresie ścisła współpraca władcy (– władców) z organizacją kościelną, która żywotnie zainteresowana była tym obszarem.

Nie bez znaczenia dla polityki Mieszka I i jego syna w kwestii chrystianizacyjnej wschodnich rubieży monarchii piastowskiej miał bliski, choć jak już wspomniano wasalny ich stosunek do planów Ottona III w ramach jego tzw. „renovatio imperii” z racji pełnienia godności cesarskiej, jak i uzurpowanego przez niego tytułu opiekuna papieżstwa.

Niemalą wpływ miała na to zarówno cesarzowa Teofana jak i żony, zarówno Mieszka I Oda oraz żona Bolesława Rychcza, dzięki czemu obaj władcy zdobyli bardzo wysoką pozycję na dworach ówczesnej chrześcijańskiej Europy. Z tej także racji obaj wielką uwagę przywiązywali do ewangelizacji i ugruntowania wiary chrześcijańskiej w Polsce. Pierwszy poprzez swój chrzest i małżeństwo z Dobrawą ale także przez utworzenie w Poznaniu w 968 roku zapewne biskupstwa misyjnego z Jordanem na czele. Drugi poprzez działalność misyjną Wojciecha, jego męczeńską śmierć w 997 r., szybką jego kanonizację 999 r. i całą wokół tego otoczką propagandowo-religijną, konsekwencją czego był zjazd w Gnieźnie, a także pozyskanie dla wzrostu świadomości religijnej na Mazowszu Brunona z Kwerfurtu i ustanowienie arcybiskupstwa misyjnego w Płocku. Te starania Bolesława zapewne miały na celu zarówno podniesienie znaczenia tej części państwa – być może nosił się on z zamiarem ustanowienia w Płocku metropolii na wzór krakowskiej.

Zabiegi te, miały także szerszy aspekt polityczny ukazujący chrześcijańskiego księcia jako sprzymierzeńca cesarza, „wasala” Stolicy Apostolskiej, gorliwego orędownika pokojowej misji wschodniej, której celem miało być pozyskanie dla papieżstwa nowych wyznawców obrządku łacińskiego jak i znaczące zwiększenie zasięgu terytorialnego co miałyby niebagatelne znaczenie w obliczu narastających różnic religijnych między wschodem i zachodem. Konsekwencją czego była tzw. schizma wschodnia 1054 rok.

Nie przeceniając przebiegłości i kunsztu politycznego Bolesława faktem jest, że w 1008 roku w Płocku mamy do czynienia z istniejącym biskupstwem, a więc z rezydującym w tym grodzie biskupem Brunonem z Kwerfurtu, który tu właśnie przygotowywał się do wyprawy misyjnej poza granice państwa gnieźnieńskiego, co potwierdzają zarówno źródła archeologiczne jak i źródła pisane. Co prawda, ten stan trwał bardzo krótko ale niewątpliwie istniał i odbił się szerokim echem w chrześcijańskim świecie.

Jednakże sam fakt przebywania arcybiskupa na Ziemi Mazowieckiej, jego jak się wydaje bezpiecznego przemieszczania przez to terytorium, a także sam rejon prowadzenia działań misyjnych – Poniemnie Środkowe daje jednoznaczny ocenę zchrystianizowania (zapewne nieugruntowanego jeszcze) Mazowsza. Nadto, należy zwrócić uwagę na fakt, że ów teren stanowił niejako oparcie dla misji Brunona, podobnie jak i sąsiadujące z państwem Chrobrego jeśli nie przychylne, to co najmniej neutralne religijnie niezależne księstwo turowskie Świętopelka na dworze którego rezydował przecież biskup Reinbem, co zapewniało bezpieczeństwo.

¹⁵ Ten stan rzeczy zdaje się definitywnie przesądza dokument polityczny o randze międzypaństwowej „Dagome Judex” datowany na ok. 991-992 r. oddający pod protekcję papieską całość ziem Mieszka I w tym i Mazowsze choć jego wschodnia granica jest nakreślona bardzo mgliście.

Nie uchroniło to jednak od męczeńskiej śmierci misjonarza, który głosząc Ewangelię zginął z rąk pogańskich Jaćwingów 9 III 1009 roku.

Działalność misyjna Brunona splotła się w czasie z niekorzystną sytuacją polityczną monarchii piastowskiej (długotrwała, wyczerpująca, prowadzona ze zmiennym szczęściem wojna z Henrykiem II), a co za tym idzie brak należytego dla niej wsparcia ze strony władcy sprawiły, że mozolnie montowany przez Brunona sojusz polsko-ruski¹, którego celem najprawdopodobniej była właściwie misja chrystianizacyjna Jaćwingów, których obszar w wyniku tego procesu miał wejść w strefę wpływów Bolesława. Tak się jednak nie stało. Wieloletnia wyniszczająca wojna niemiecko-polska i walka Bolesława o stabilne granice z cesarstwem, a także rozszerzanie jego strefy wpływów na tzw. Pomorzu Zaodrzańskie i Saksonię skwapliwie wykorzystał Włodzimierz, a zwłaszcza jego następca Jarosław najjeżdżając na Turów i przesuwając wschodnią granicę Mazowsza znacznie na zachód. Nie znaczy to wcale, że na terenach zajętych przez Rusinów nie było aktywnej działalności kręgów propolskich zapewne związanych z biskupem Reinbemem. Takim właśnie silnym ośrodkiem był Pińsk, świadczą o tym zarówno źródła pisane jak i bez wątpienia materiały archeologiczne, ale także gród Murawielnik (poł. XI w.), czy osadnictwo w okolicy wsi Podroś koło Wołkowyska. Wzajemna koegzystencja Mazowszan i Rusinów na tym neutralnym kulturowo i etnicznie obszarze wydaje się nie miała większego znaczenia na co zdaje się wskazywać wspomniane cmentarzysko we wsi Podroś. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości fakt, że chrześcijaństwo, które niewątpliwie zaczęło zapuszczać coraz głębsze korzenie na tym terenie nie jest wówczas czynnikiem różnicującym tę społeczność choć wydaje się, że większe znaczenie, silniejsze oddziaływanie na mieszkańców tych ziem miał nurt piastowski, a więc związany z orientacją zachodnią. Dlatego też wydaje się zasadnym twierdzenie, że na tym obszarze w XI wieku nie istniały znaczące wpływy zorganizowanej instytucjonalnie działalności obrządku wschodniego typu np. biskupstwo. Ten stan wcale nie wyklucza występowania ceremoniału bądź jego części wśród tam zamieszkałej ludności ruskiej obrządku słowiańskiego na co zdaje się wskazywać znaleziska archeologiczne z tego

okresu np.: cmentarzysko w Podrosi, gród na górze Zamczyszcze koło Wołkowysk, czy głębiej na zachód Drohiczyn. Znalezisko z Sypniewa pow. Maków Mazowiecki wydaje się być incydentalne nie dające w żadnej mierze świadectwa kultywowania tradycji wschodniej w centralnej części Mazowsza północno-wschodniego, a w każdym razie długotrwałego związku tej części Mazowsza z chrześcijaństwem wschodnim. Jednakże jest ono przynajmniej dla połowy XI w. materiałem potwierdzającym oddziaływanie, a być może już wówczas i trwałego związku z chrześcijaństwem. Możliwe, że to znalezisko łączyć należy z osadą brańców ruskich z XI w. W każdym razie wyklucza ono oddziaływanie zorganizowanej instytucjonalnie sieci środowisk religijnych provenencji wschodniej. Faktem jednak jest, że dopiero w 1088 r. w Turowie zostaje założone biskupstwo ruskie. Wydaje się, że taka działalność Kościoła wschodniego niewątpliwie była odpowiedzią na nadanie przez Bolesława Szczodrego, który po 1065 r. władał Mazowszem, benedyktynom mogileńskim szerokich uprawnień „per totam Mazoviam”. Zabiegi księcia nie tylko dotyczyły troski o ewangelizację Mazowsza, ale także chodziło o rozciągnięcie i umocnienie jego władzy na tym terenie. Konsekwencją tych uprawnień zawartych w tzw. Falsyfikacie mogileńskim (ok. 1065 r.) było zarówno założenie opactwa tego zgromadzenia w Płocku jak i ustanowienie stałego biskupstwa w tym grodzie po 1075 roku. Ono to, niebawem przejęło uposażenie mogileńskie przejmując jego jurysdykcje.

Dokument ten choć sporny w literaturze przedmiotu wydaje się być związany z osobą Bolesława Śmiałego wymienia on 19 grodów będących na uposażeniu mogileńskiego klasztoru z których 12 znajduje się na terenie Mazowsze – są to: Ciechanów, Grudusk, Grzebsk, Nasielsk, Płock, Raciąż, Serock, Sierpc, Słupsk, Szreńsk, Wyszogród i Zakroczym, ale także grody z Podlasia np. w Pieńkach na płn.-wsch. od Jedwabnego i choć L. Rauhut datuje znajdujące się tam cmentarzysko z grobami w obudowach kamiennych na XII, a nawet XIII w. co jest wątpliwe, to poświadczenie w źródłach pisanych po 1065 r. jednoznacznie cofa istnienie grodu co najmniej do poł. XI w.

Wymienione tu grody stanowiły niewątpliwie ostoję chrześcijaństwa na Mazowszu już w połowie XI wieku. Potwierdzeniem tego stanu są wystawiane przez książąt mazowieckich w latach 1113-1124 dokumenty poświadczające funkcjonowanie XI-to wiecznych grodów: Zakroczym, Serock, Pułtusk czy Wizna – także jako miejsce przeprawy przez Narew, przez nadania ich biskupom płockim dla uposażenia klasztoru w Czerwińsku.

One to stają się podstawą tworzonej nowej administracji państwowej. Utworzone na ich bazie kasztelanie miały niewątpliwie przypominać miejscowej ludności o zwierzchnictwie suwerena nad nimi, będącego zarazem uosobieniem nowej wiary. W ślad za władzą świecką podążali także duchowni tworząc miejscowe ośrodki nowego kultu religijnego w postaci grodowych kaplic i niewielkich kościołów. Głosząc słowo Boże tworzyli w nich podwaliny chrześcijaństwa. Wszakże zgodnie z wcześniejszymi naszymi rozważaniami uznać należy, że już za czasów Mieszka I całe Mazowsze było chrześcijańskie z racji religii suwerena. Duchowieństwo wędrujące z monarchą stanowiło część jego orszaku nie prowadząc poza posługą religijną świadczoną władcy i jego dworowi żadnej zewnętrznej stałej działalności chryścianizacyjnej.

Ten stan ulega zmianie z chwilą tworzenia regularnej sieci administracji państwowej skutecznie dającej bezpieczeństwo przybywającego doń duchowieństwa. Proces ten nasila się w XII w. Jednakże, prowadzący badania archeologiczne na terenie grodu płockiego W. Szafrąński zwraca uwagę na patrona kościoła w Białej pod Płockiem św. Materna. W tym obco brzmiącym dla Mazowsza wezwaniu ów uczoney upatruje jego związek z osobą Władysława Hermana, który jak uważają: A. J. Nowowiejski i później D. Borawska mógł przygotowywać się jako mnich do roli biskupa polskiego w Kolonii, gdzie szczególnie czczony był ów święty i z tego też powodu za sprawą księcia mógł być przeniesiony jego kult na Mazowsze. Jednakże prowadzone w tej miejscowości prace archeologiczne nie lokalizują wspomnianego kościoła datowanego na II poł. XI w. Być może, jego lokacja miała miejsce w innym niż obecny kościół miejscu. Nadto, z dużym prawdopodobieństwem przyjąć należy, że ów pierwotny kościół był obiektem drewnianym. Dla potwierdzenia tej tezy odkryte w Białej cmentarzysko datowane na XI/XII w. z grobami płaskimi bez obudów, w którym zmarli chowani byli głową na zachód z niewielką ilością wyposażenia, a więc mające znamiona pochówków chrześcijańskich niewątpliwie wzmacniają tą argumentację.

Podobne sugestie W. Szafrąński wysuwa względem istniejącego w Trzepowie k/Płocka kościoła p. w. św. Aleksego upatrując w nim nawiązanie do istniejących w Płocku relikwii owego świętego i powszechności jego kultu w XI w. wykraczającym poza ówczesny płocki gród. Wiążąc te fakty z osobą świętego Wojciecha, który sprowadził benedyktynów z Italii do Polski wraz z relikwiami świętego, a które przez Łęczycę trafiły do rotundy palatjalnej w Płocku. Tę tezę zdaje się podtrzymywać także Brygida Kürbisówna w oparciu o tzw. bullę gnieźnieńską z 1136 r. W oparciu o przytoczone materiały należałoby postawić tezę, że być może w obu tych przypadkach mamy do czynienia z pierwszymi

parafiami utworzonymi poza ośrodkami grodowymi na terenie Mazowsza. Prowadzone przez Klementynę Żurawską intensywne badania w tym zakresie jednoznacznie dowodzą, że do czasów Bolesława Śmiałego parafię należy utożsamiać z kościołem biskupim. Zabiegi te miały na celu systematyczne i trwałe gruntowanie wiary chrześcijańskiej obrządku łacińskiego na Mazowszu. Są one kontynuacją dzieła św. Brunona. Pojawienie się w owym dokumencie zasięgu terytorialnego owych uprawnień pozwalają określić północno-wschodnią i wschodnią granicę ówczesnego Mazowsza, którą określają gród w Wiźnie i rzeka Nurzec. Granica ta, była optymalnym, formalnym zasięgiem oddziaływania organizacji kościelnej na tym terenie. Tereny wysunięte bardziej na wschód poddawane były ustawicznej penetracji religijnej i gniazdowemu kultywowaniu obrządku łacińskiego, bądź rzadziej obrządku wschodniego, nierzadko także ludowemu o czym niewątpliwie świadczą przytoczone wcześniej stanowiska archeologiczne.



Mieszko I.

"WIZERUNKI KSIĄŻĄT I KRÓLÓW POLSKICH Z 39 RYCINAMI XAWEREGO PILLATI'EGO ORAZ INICJAŁAMI CZ. JANKOWSKIEGO", nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1888.

Wojciech Kowalski
Przewodniczący Podkomisji Kolekcjonerstwa Krajoznawczego
przy Komisji Krajoznawczej ZG PTTK

TWÓRCY ODZNAK TURYSTYCZNYCH

część II

W pierwszej części pisałem o Januszu Trzebiatowskim, artyście, którego projekty pamiątek turystycznych nazywane były "miniaturowymi dziełami sztuki", „Na rynku twórczości tej dziedziny obecnie też mamy okazję podziwiać pamiątki projektu Włodzimierza Majdewicza, których poziom artystyczny plasuje je także na czołowych miejscach tej dziedziny sztuki.

Włodzimierz Majdewicz jest powszechnie znaną postacią w Towarzystwie dzięki swojej aktywności turystyczno-krajoznawczej. Rozpoczynając pracę społeczną w 1962 r. zaangażował się w organizację imprez, szkolenia oraz projektowanie pamiątek. Swoją działalność z dużymi sukcesami przejawia w dalszym ciągu na różnych szczeblach Towarzystwa.

Kolega Włodzimierz jako historyk z zamiłowania doskonale wiąże swoje zainteresowania z twórczością artystyczną. Szczególnie upamiętnia w niej takie wydarzenia jak Insurekcja Kościuszkowska, Powstanie Listopadowe, Powstanie Styczniowe, walki o niepodległość w latach 1914-1918, wojna 1918-1920, walki w 1939 r., walki Armii Krajowej i Powstanie Warszawskie 1944 r. Za pomocą symboliki odznak i innych pamiątek przywraca pamięć męstwa żołnierza polskiego oraz innych bohaterów, którzy nadzieję na odzyskanie wolności widzieli w zrywach niepodległościowych. Odznaki turystyczno-krajoznawcze według Jego projektów nawiązują do chlubnej przeszłości naszej Ojczyzny a także rozbudzają uczucia patriotyczne turystów.

Kol. Majdewicz jest też kolekcjonerem mundurowych orłów polskich, odznak pułkowych i pamiątkowych na których dominuje Orzeł jako symbol niepodległej Polski. Jest członkiem Stowarzyszenia Pamięci Powstania Warszawskiego 1944, wiceprezesem Stowarzyszenia Rodzina 19. Pułku Ułanów Wołyńskich i redaktorem naczelnym kwartalnika „Ułan Wołyński”. Współpracuje także ze środowiskami kombatanckimi Armii Krajowej.

Swoją bogatą twórczość plastyczną realizuje w różnych formach i technikach graficznych - od okolicznościowych pieczęci, ozdobnych druków, plakatów, plaketek i proporczyków poprzez oznaki rajdowe i odznaki organizacyjne do medali, tablic pamiątkowych i sztandarów¹⁶.

Jan Baliński w swoim artykule *"Pasja społeczna, badawcza i twórcza Włodzimierza Majdewicza"* pisze:..."Majdewiczowe" Orły są ekspresyjne, ruchliwe, bojowe, często zadziorne /w walce o niepodległość/, dumne, królewskie i swojskie, piastowskie zarazem, zrywające się do lotu, gniewne i dostojne!"

Dalej pisze, że niektóre z nich Artysta wydobył z dawnych sztandarów, pieczęci i rycin, ale też wiele przekazał od siebie jako człowiek wrażliwy i patriota. Powyższe świadczy o Jego pasji i badawczej wnikliwości przy tworzeniu projektów.

¹⁶ Jest twórcą specjalizującym się w małej formie graficznej, autor wielu medali pamiątkowych (w większości realizowanych w Mennicy Warszawskiej) odznak i rajdowych znaczków metalowych okresie od 1970 do 2020 roku stworzył ponad 2000 projektów graficznych, według których wykonano dziesiątki tysięcy trofeów przeznaczonych dla uczestników imprez turystycznych na terenie całej Polski.

Kol. Włodzimierz w swojej twórczości nawiązuje też do tradycji Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i prekursorów krajoznawstwa z Aleksandrem Janowskim na czele. Przypomina o roli jaką odegrało Towarzystwo w okresie rozbiorów Polski, ratowania i utrwalania tożsamości narodowej.

Tematem Jego prac są też pierwsze wycieczki i rocznice powołania Towarzystwa zwanego *"ministerstwem polskości"*, wskazuje też na jego zasługi w szerzeniu idei patriotycznych i krzewieniu wiedzy o kraju.

Projekty te cechuje wysoki profesjonalizm i poziom artystyczny. Prace Włodzimierza Majdewicza były wielokrotnie prezentowane na wystawach indywidualnych w Warszawie (1974, 2004, 2007) Opolu (1975), Płocku (1976), Gnieźnie (2000), Warce (2007), Poznaniu (2007), Szamotułach (2007), Wronkach (2008), Lublinie (2008) i Chełmie (2008). Wystawy te towarzyszyły ważnym wydarzeniom i rocznicom. Wiele prac Jego znajduje się w zbiorach Muzeum Medalierstwa we Wrocławiu, w Instytucie im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie, w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, w Muzeum Pamiątek Turystycznych PTTK w Radomiu oraz w wielu innych kolekcjach na terenie Polski.

Dzięki dokumentowaniu działalności naszego Towarzystwa, postaci wybitnych działaczy oraz popularyzacji krajoznawstwa i turystyki kol. Włodek przyczynia się do tworzenia historii naszej organizacji.

Twórczość plastyczna Kolegi cechuje wysoki profesjonalizm. Przedstawiane symbole narodowe i patriotyczne, niekiedy w sposób stylizowany są odpowiednio dostosowane do okresu historii. Pamiątki te cieszą się dużym zainteresowaniem krajoznawców a szczególnie kolekcjonerów.

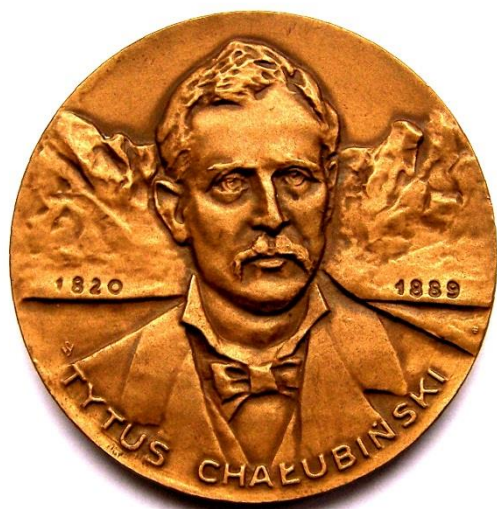
Prace autorskie kol. Majdewicza prezentowane były podczas V Kongresu Krajoznawstwa Polskiego w Gnieźnie, obchodów 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, Jubileuszu 100-lecia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego a także na wystawach towarzyszących ogólnopolskim zlotom przodowników turystyki pieszej /Płock, Ustka, Lublin/, na indywidualnych wystawach autorskich /Warka, Szamotuły, Warszawa/ oraz na Ogólnopolskiej Wystawie Znaczka Turystycznego w Opolu.

W listopadzie 2017 r. za całokształt twórczości plastycznej Włodzimierz Majdewicz został odznaczony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Jestem kolekcjonerem i szczęśliwym posiadaczem dużej ilości oznak, odznak medali i innych form graficznych projektowanych przez kol. Włodka, uczestniczyłem wielu wystawach i pokazach Jego twórczości plastycznej.

Czuję się więc upoważniony do złożenia Artyście wyrazów wielkiego uznania i składam Koledze życzenia dalszej twórczej pracy dla pożytku i historii Towarzystwa.





2.



3,4,5



7.



1. Odznaka MIEJSCA KULTU ŚW. JANA PAWŁA II, 2. Medal Tytus CHAŁUBIŃSKI Krajowy Zjazd PTTK 1985, 3. Odznaka Szlakiem NAPOLEONA I JEGO ŻOŁNIERZY, 4. Odznaka SZLAKIEM MIEJSC KULTU RELIGIJNEGO NA MAZOWSZU, 5. Odznaka POWSTANIE LISTOPADOWE, 7. Medal JÓZEF PIŁSUDSKI – PTTK w 70 ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI.



8,9.



10,11.

8. Medal 55 LAT KOMISJI TURSUTYKI PESZJ ZG PTTK, 9. Medal NAUCZYCIEL KRAJU OJCZYSTEGO, 10. Odznaka SZLAKIEM ŻOŁNIERSKICH NIEŚMIERTELNIKÓW 1939-2009, 11. Tablica pamiątkowa SETNA ROCZNICA ZWYCIĘSKIEJ BITWY 19 PULKU ULANÓW WOŁŃSKICH 1920-2020.

SZUFLADA KOLEKCJONERA

Odznaki na nartach

Ostatnio, pisząc o osobliwościach kolekcjonerskich, a dokładnie rzecz ujmując, o odznakach rajdowych (które w swojej treści zawierały po trosze, jakże skomplikowaną historię naszej państwowości) zupełnie niechcąc wywołałem temat imprez narciarskich organizowanych przez PTTK. Mogłoby się wydawać, że dominują rajdy piesze, górskie, a rajdy kajakowe, rowerowe bądź narciarskie należą raczej do imprez niszowych.

Kiedy sięgnąłem głębiej do szuflady, szuflady kolekcjonera, własnej rzecz jasna, okazało się, że odznak wydawanych z okazji różnych imprez narciarskich jest całkiem sporo.

W połowie lat pięćdziesiątych XX w., wydaje się, że niekwestionowaną stolicą petetekowskiego narciarstwa była Rabka. Dowodem potwierdzającym tą tezę są prezentowane poniżej odznaki.

Jedną ze starszych odznak narciarskich, jaką posiadam, jest piękna, bita w blasze mosiężnej odznaka z 1954 roku. A na niej poza sylwetką narciarza, fragment zapewne Gorców. Foto 1.



1



2



3

Kolejna, jakże różna w sposobie wykonania, użytym materiale (aluminium) pochodzi z II Narciarskiego Raidu Okręgu Krakowskiego, z lutego 1955. Foto nr 2. W lutym 1956 odbywał się, także w Rabce, I Raid Narciarski Oddziału Krakowskiego. Foto nr 3.

Z innych „starych” rajdów narciarskich posiadam serię odznak pokazanych na foto nr 4. Chociaż prawdę powiedziawszy nie jestem pewien, czy odznaka z piątego rajdu dotyczy tej samej imprezy. Projektanci tych znaczków zapomnieli podać nazwy organizatora, miejsca odbywania się imprezy, a nawet daty – w przypadku tego ostatniego.



4

Innymi ciekawymi odznakami narciarskimi są walory przedstawione na foto nr 5. Raid odbywał się w Górach Świętokrzyskich. III w 1955, a V w 1959. Obie piękne, chociaż tak odmienne w technice wykonania. Pierwsza tłoczona w blaszce mosiężnej, druga podobnie, z tym że pokryta emalią piecową. Numery rajdów połączone z datami, pozwalają przypuszczać, że albo odznaki nie pochodzą z tej samej imprezy albo, że impreza odbywała się z tzw. „mijakami”.



5

Skoro jesteśmy w Górach Świętokrzyskich to warto przypomnieć imprezę o identycznej nazwie jak ta wyżej, z tym, że młodszą o dziesięć lat. Organizowana przez Związek Zawodowy Prac Państwowych i Społecznych w Kielcach. Charakterystyczne przedstawienie sylwetek narciarzy pozwala łatwo wyróżnić odznaki z tego rajdu wśród innych. Foto nr 6.



6

Okazuje się, że inne grupy zawodowe miały swoje rajdy narciarskie. Dla przykładu odznaki z rajdów, których organizatorem były Związki Zawodowe Włókniarzy i Metalowców. Oba rajdy rozpoczęły się w 1961 r., a zakończyły po dwudziestu edycjach (ostatni posiadany przeze mnie znaczek). Odznaki w pierwszych latach bardzo dobrze grawersko, wykonywane były w blaszce mosiężnej, emaliowane piecowo. Z czasem pomimo niezłych projektów graficznych, znaczki były co raz słabsze. W moim przekonaniu winę ponosi materiał z którego je wykonano, tj. cynkał, zwany szajsmetalem oraz zastąpienie emalii lakierem.

Foto nr 7 i 8.



Te kilka przykładów odznak narciarskich, oczywiście nie wyczerpują całego tematu. Funkcjonowała cała masa innych imprez, jedna o charakterze centralnym, inne lokalne, w różnych partiach naszych gór: Bieszczady i Beskidy, itp.

Jeżeli, któryś z czytelników posiada informacje o ww. odznakach bądź też dysponuje wiadomościami o innych prosimy o podzielenie się tą wiedzą.

Piotr Kowalski. Poniatowa

P.S. Wszystkie przedstawione w artykule odznaki pochodzą ze zbiorów autora.

Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...

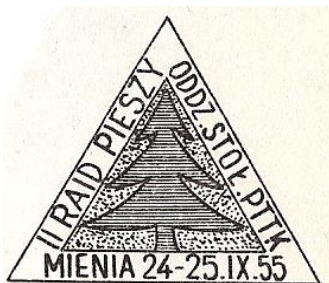
Zwracam się do czytelników Biuletynu Biwak z prośbą o przypomnienie historii Rajdu, z którego zdjęcie odznaki rajdowej zamieszczam poniżej.



J.P.

Odpowiedź redakcji.

Znacek ten wydany został z okazji II Rajdu Pieszego. Rajd odbywał się w dniach 24-25 września 1955 r. Trzy trasy rajdowe przebiegły przez tereny leśne i zbiegały się we wsi Mienia położonej w okolicach Mińska Mazowieckiego. W imprezie wzięło udział 300 osób w 55 drużynach. Organizatorem II Rajdu Pieszego była Sekcja Turystyki Pieszej Oddziału Stołecznego PTTK im. Aleksandra Janowskiego Warszawie, której przewodniczącym był w tym czasie Janusz Żmudziński.



Pamiętkowa pieczęć II Rajdu Pieszego

POSZUKIWANIA KOLEKCJONERSKIE



Posiadacza prezentowanego znaczka prosimy o kontakt telefoniczny z biurem Oddziału Stołecznego PTTK 22 635 27 52. Wiadomość dla Biuletynu „BIWAK”.



WU